

sobota, 18.02.2023

Obrzędowość rodzinna

Wesele

Obrzęd weselny różnił się w różnych regionach, a nawet w poszczególnych wsiach. Przykładem może być opis wesela ze wsi Kąkolewnica, niedaleko Białej Podlaskiej dokonany przez A. A. Radzikowską.

Osobą pośredniczącą w zawarciu małżeństwa był zawsze swat, choć to rodzice mieli głos decydujący. Swat przychodził do rodziców dziewczyny i wypytywał o nią, np. zadawał pytanie: „Czy jest tu jałówka do sprzedania?”. Jeśli rodzice byli chętni wydać córkę odpowiadali: „Może i się znajdzie. Swat delikatnie badał, jaki posag panna dostanie i jeśli wstępne rozmowy przebiegły pomyślnie, za tydzień przyjeżdżał ponownie z kawalerem i jego rodzicami. Rodzice młodego stawiali wódkę, młodej – zakąskę. Ustalano wtedy termin wesela, zaproszenia i sprawy majątkowe. Potem dawano na zapowiedzi. Po pierwszych zapowiedziach były zaręczyny, a za trzy tygodnie wesele. Po zaręczynach młodzi jechali razem na zakupy (niedobrym dniem był poniedziałek, odpowiednim zaś – środa). Chłopak kupował pannie białą, jedwabną lub batystową suknię, inną elegancką sukienkę, którą dziewczyna włoży po oczepinach, buty oraz welon. Panna kupowała chłopakowi koszulę, krawat lub muchę, chusteczkę oraz wstążki dla weselników, a jeśli była zamożna – również prezenty dla przyszłych teściów.

Obrzęd weselny rozpoczynał się równocześnie w obu domach – panny i kawalera. On zapraszał swoich gości na 5 rano, a ona na 6 – o dziewiątej wszyscy musieli już być na mszy w kościele. Po poczęstunku u pana młodego, jechano z orszakiem do panny młodej. Często koledzy stawiali młodemu na drodze bramę – zastawiali drogę i pan młody musiał się wykupić wódką i zakąską. Panna młoda wraz z rodzicami wychodziła przywitać młodego. Jej matka zamieniała się z młodym bochenkami chleba – miało to symbolizować dostatek. Uczta weselna odbywała się zwykle w domu panny młodej, a wieczorem goście i młodzi przenosili się do domu młodego, gdzie również jedzono, pito, śpiewano i tańczono. W zależności od zamożności, całe wesele trwało od jednego do trzech dni. Przez tydzień czasu od wesela młoda nie mogła pójść w odwiedziny do rodzinnego domu, zgodnie z wierzeniem, że jeśli przyjdzie, to w domu rodzinnym już pozostanie, tj. nie będzie mieć udanego życia małżeńskiego.

Na Mazowszu północno-zachodnim wesele (wąsiele) opisała Grażyna Dąbrowska, która przedstawia ten obrzęd jako widowisko.

Za główne postacie (aktorów) uznać można pana młodego, pannę młodą, rodziców pana młodego i panny młodej, chrzestną matkę panny młodej, starszego swata, starszego drużbę, starszą druhnę. Za osoby stanowiące chór natomiast: drużbów i drużny państwa młodych, swachny i swatów, rodzinę i krewnych obydwójga młodych, a także sąsiadów i znajomych, koleżanki i kolegów, czyli zaproszonych gości. Uświetniał wesele muzykant (lub muzykanci – kapela), niekiedy pojawiali się także kucharka lub kilka kucharek oraz nieproszeni goście (pitasy, goście wiecorkowe).

Obrzędy weselne składały się z kilku części: introdukcji do wesela (przygotowania w domach państwa młodych oraz przyjazdu pana młodego z drużyną i jego gośćmi do domu panny młodej), części I (rozpleciny), części II, która obejmowała powrót młodych od ślubu,

świerka, przystrojona kwiatami z papieru, wstążkami, cukierkami i sznurami koralu, wianek – zbieranie posagu dla pani młodej), interludium o rosie (zbieranie datków pieniężnych przez kucharkę z warząchwią – drugiego dnia wesela) oraz taniec starszego drużby z panną młodą, traktowany jako introdukcja do oczepin. Obrzęd oczepin stanowił część IV i był dopełnieniem uroczystości.

Następnego dnia po zakończeniu wesela odbywały się przenosiny do domu pana młodego, tydzień później natomiast kobiety w domu pani młodej urządzały psiubabkę, psiubaby, psiebaby, czyli przebabiny, co stanowiło ostateczny akt włączenia i przyjęcia świeżo wydanej panny młodej do grona mężatek.

Nadanie imienia

Imię nadawano dziecku w kościele w czasie chrztu, który miał miejsce w niedzielę lub w innym świętym dniu lub w czasie świeckiego nadania imienia w urzędzie stanu cywilnego. Zwykle imię wybierali rodzice, czasem krewni. Najczęściej dziecko otrzymywało imię świętego z dnia urodzin. Rodzicami chrzestnymi były osoby spoza rodziny, zamożne, szlachetne i znane.

Pożegnanie zmarłego

Za znaki zbliżającej się śmierci uważano m.in. wycie psa, skrzypienie okiem czy krakanie wrony. Po śmierci bliskiej osoby w domu przerywano pracę, zasłaniane były lustra, zatrzymywane zegary. Powstrzymywano się od śmiechu, głośnych rozmów i przeklinania. Po umyciu i ubraniu zmarłej osoby odmawiano przy nim modlitwy i śpiewano pieśni. Trumnę wynosili z domu dorośli, najlepiej spoza rodziny, potem otwierane były w domu wszystkie okna, a także odrzwia budynków gospodarczych. Pogrzeb świecki na wsi mazowieckiej był rzadkością, tradycyjnie uroczystość odbywała się w kościele i na cmentarzu. Po pogrzebie organizowano poczęstunek (poczęstne, pogrzeb, stypa). Dawniej brali w nim udział wszyscy uczestnicy pogrzebu, obecnie liczba osób ogranicza się do najbliższej rodziny. W czasie adwentu organizowane były wspólne modlitwy za zmarłych z całej rodziny, nazywane Bożymi obiadami.

Zewnętrzną oznaką śmierci osoby z bliskiej rodziny było noszenie żałoby (czyli czarnej przepaski na rękawie lub w klapie marynarki, czarnej chustki na głowie, rzadziej czarnego ubrania) przez czas od sześciu miesięcy do roku. Obecnie nie nosi się żałoby tak długo.